

opusdei.org

Wielka sobota – towarzyszyć Matce Bolesnej

Rozważania na Wielką Sobotę
na podstawie tekstów św.
Josemarii Escrivy.

20-04-2019

Jezus spoczął w grobie. Przyjaciele
złożyli Go z miłością w owym
miejscu, należącym do Józefa z
Arymatei, niedaleko Kalwarii. „Teraz
wszystko jest skończone. Dzieło
naszego Odkupienia zostało
dokonane. Już jesteśmy dziećmi

Bożymi, ponieważ Jezus umarł za nas i Jego śmierć nas odkupiła. *Empti enim estis pretio magno!* (1 Kor 6, 20): ty i ja za wysoką cenę zostaliśmy wykupieni” 1.

Kiedy Nikodem i Józef z Arymatei składali ciało Jezusa do grobu, spośród uczniów towarzyszył im tylko św. Jan. Ewangelia nie opowiada, co w tym czasie robili pozostali uczniowie, czy samotnie i bez celu bląkali się po różnych miejscach Jerozolimy, smutni, nie wiedząc co myśleć, być może mieli wyrzuty sumienia? Być może, kiedy zaczęło się robić ciemno, spotkali się w Wieczerniku, gdzie wcześniej zebrali się wraz z Mistrzem. Jak ciężko musiało im się rozmawiać! Jezus ich pociągnął, pokochali Go jako Osobę i to, co mówił, a teraz umarł w tak haniebny sposób i spoczywa w grobie. Byli tak upadli na duchu i mieli takie poczucie porażki, że nawet pojawiła się myśl,

żeby wszystko to rzucić i wrócić do swoich domów, jakby skończył się jakiś sen. Taki stan ducha można odczuć w rozmowie uczniów w drodze do Emaus: *A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela* 2.

Podobna musiała być reakcja świętych kobiet: pozostały wierne do ostatniego momentu, nadal kochały Chrystusa, ale On już teraz nie żył. Były skupione na czym innym: *Obejrzały grób i w jaki sposób zostało złożone ciało Jezusa* 3, aby tam wrócić, kiedy minie szabat, i Go namaścić. Kiedy rozważały te bolesne wydarzenia, miały w sercach głęboki żal. Tak jak Apostołowie uwierzyły, że Pan Jezus był Bogiem i teraz nie wiedziały, co myśleć. Ich wiara i nadzieja przygasły, nie były już tak żywe jak wcześniej. Tlił się w nich jedynie mały płomyczek podtrzymywany siłą miłości i pamięcią o tylu oczywistych cudach.

Można zrozumieć upadek ducha Apostołów i świętych kobiet, przecież nie było jeszcze Zmartwychwstania Chrystusa. Jednak my teraz mamy pewność Jego pełnego triumfu.

Dlatego mamy przyjąć taką postawę jak Nikodem i Józef z Arymatei, którzy byli ukrytymi uczniami Jezusa, jednak „w godzinie osamotnienia i całkowitego opuszczenia, pogardy, właśnie wtedy występują *audacter* (śmiało) (Mk 15,43) – heroiczna odwaga!

Razem z nimi chcę podejść do stóp Krzyża, przylgnę do zimnego Ciała, do zwłok Chrystusa, ogniem mojej miłości... Gwoździe usunę moimi aktami zadośćuczynienia i moimi umartwieniami. Owinę Go w nowe prześcieradło mojego czystego życia i pogrzebię Go w moim sercu jak w żywej skale, z której nikt mi Go nie będzie mógł wyrwać. Tam – Panie Jezu – możesz spoczywać! Nawet kiedy cały świat Cię opuści i

wzgardzi Tobą... *serviam!* – będę Ci służył, Panie”4.

Zupełnie inaczej było z Najświętszą Maryją Panną. Była pierwsza przy Krzyżu, nie poszła jednak ze świętymi kobietami do grobu. Ufa słowom Jezusa i czeka na Zmartwychwstanie. Nasza Pani wierzy niezachwianie w bóstwo swojego Syna. Nad bolesnymi myślami o tym, co wycierpiał Jezus, przeważało uczucie wielkiej otuchy, że już dokonało się Odkupienie rodzaju ludzkiego.

Wielka Sobota nie mogła być dla Maryi dniem smutnym, choć był to dzień bolesny. Wiara, nadzieja i najczulsza miłość do Jej Boskiego Syna dawały jej pokój, sprawiały, że ze spokojem wypatrywała Zmartwychwstania. Zapewne miała w sercu ostatnie słowa Jezusa: *Niewiasto, oto syn Twój* 5 i zaczęła otaczać macierzyńską opieką tych

mężczyzn i te kobiety, którzy od początku poszli za Chrystusem. Starła się przywrócić wiarę i nadzieję Apostołom, przypominając im słowa, które trochę wcześniej słyszeli z ust Jezusa: *Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Oni zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie* 6. Pan Jezus wyraził się bardzo jasno po to, żeby gdy nadejdą trudne momenty, mogli oprzeć się na Jego słowach, choćby cały horyzont przed oczami pokrył się czarnymi chmurami.

„Jeśli chcesz być wierny, bądź bardzo Maryjny. Nasza Matka – od Zwiastowania Anielskiego aż do udręki u stóp Krzyża – Jej serce i życie należały tylko do Jezusa. Uciekaj się do Maryi z czułym uczuciem synowskim, a Ona wyjedna ci tę wierność i to poświęcenie, jakich pragniesz” 7.

Przy Maryi w sercach Apostołów i świętych kobiet zapala się promień nadziei. Może to wszystko jednak prawda, może Chrystus zmartwychwstanie, tak jak zapowiedział... I jako że nadal kochali Jezusa, pozostali przy Niej, przy Jego Matce, tak jak wcześniej byli skupieniu przy Jej Synu.

„Nie poddawaj się nigdy zniechęceniu w twoim apostołstwie. Nie przegrałeś, jak i Chrystus nie przegrał na Krzyżu! Odwagi! Idź dalej, pod prąd, chroniony przez Niepokalane i Macierzyńskie Serce Najświętszej Maryi Panny: *Sancta Maria, refugium nostrum et virtus!* – jesteś moją ucieczką i mocą!

Spokój, pogoda ducha... Bóg ma niewiele przyjaciół tu, na ziemi. Nie chciej uciekać od świata. Nie unikaj dźwigania trudu, nawet jeśli nieraz dni wydają ci się zbyt długie”8.

Kiedy kobiety odkryły, że Jezus Chrystus zmartwychwstał, *oznajmiły to wszystko Jedenastu i wszystkim pozostałym* 9. Zapewne przebywali wszyscy razem z Maryją, która swoją wiarą, nadzieją i miłością podtrzymywała jedność rodzącego się Kościoła.

Najświętsza Maryja Panna podtrzymała wytrwałość pierwszych chrześcijan. Musimy nauczyć się tej lekcji. W tą pierwszą Wielką Sobotę Apostołowie poczuli się słabi w wierze i byli o krok od porzucenia swojej drogi. Uratowała ich miłość do Maryi. W chwili próby umieli przyjść do Niej, a „z Jej pomocą... jakież to łatwe!” 10

Także nasze życie powinno być życiem wiary, nie tylko wtedy, gdy rzeczy wychodzą bez większego wysiłku, lecz także wtedy, gdy idą trudniej, kiedy są problemy i horyzont się zaciemnia. *Kiedy*

*podnoszą się wiatry pokus, kiedy
potykasz się o kamienie udręk, patrz
na Gwiazdę, wzywaj Maryi 11, bo jak
napisał św. Josemaría, „nie ma takiej
burzy, która zdołałaby zatopić serce
Maryi. Każdy czasem przeżywa
burzę. Jednak jeśli będziecie walczyć,
jeśli skorzystacie z bezpiecznego
schronienia, jakim jest Maryja, nic
się wam nie stanie”12. Bóg chce, aby
była Ona dla nas orędowniczką,
matką, pewną drogą, abyśmy w
chwilach ciemności odnajdywali
światło. Do Jezusa zawsze idzie się i
powraca przez Maryję 13. Ona jest
Virgo fidelis, Spes nostra, przy niej
powraca wiara w nadprzyrodzony
charakter naszego powołania i
nadzieja do tego, by korzystać ze
środków formacyjnych, i na to, że
jest możliwy postęp duchowy, który
w Dziele daje nam Bóg.*

*Jeśli pójdziesz za Nią, nie zboczysz z
drogi, jeśli Ją prosisz, nie zawiedziesz
się; nie zgubisz się, jeśli myślisz o Niej*

14. Kto ucieka się do Maryi wie, że nigdy nie słyszano, aby ktokolwiek, kto Jej zaufał, został przez Nią opuszczony, niezależnie od tego, jak ciężka była to sytuacja i jak wielkie zamieszanie w duszy 15.

„Teraz, kiedy na Kalwarii Jezus już umarł, a nie objawiła się jeszcze chwała Jego zwycięstwa, jest dobra okazja, żeby zbadać nasze pragnienie życia po chrześcijańsku, pragnienie świętości, żeby zareagować aktem wiary wobec własnych słabości i ufając w moc Bożą, uczynić postanowienie wkładania miłości w nasze codzienne sprawy.

Doświadczenie grzechu powinno prowadzić nas do bólu, do dojrzałego i głębszego postanowienia bycia wiernymi, prawdziwego utożsamienia się z Chrystusem i wytrwania – choćby to wiele kosztowało – w tej kapłańskiej misji, którą On powierzył wszystkim swoim uczniom, bez wyjątku, a która

przynagla nas do bycia solą i światłem świata (Por. Mt 5,13–14)”16.

Trzymając za rękę Maryję, dochodzi się do tego, o co Kościół modli się dla swoich dzieci dzisiejszego wieczoru na początku Wigilii Paschalnej: *Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów* 17.

José Antonio Loarte

.....

1. Droga Krzyżowa, stacja XIV.

2. Łk 24, 21.

3. Łk 23, 55.

4. Droga Krzyżowa, stacja XIV, 1.

5. J 19, 26.

6. Mt 17, 22–23.

7. *Droga Krzyżowa*, stacja XIII, 4.

8. *Droga Krzyżowa*, stacja XIII, 3.

9. Łk 24, 9.

10. *Droga*, 513.

11. Św. Bernard, *Homiliae super „Missus est”*, 2, 17.

12. Św. Josemaria, *Crónica*, IV 1961, s. 41.

13. *Droga*, 495.

14. Św. Bernard, *Homiliae super „Missus est”*, 2, 17.

15. Zob. modlitwa *Memorare* (Modlitwa św. Bernarda).

16. *To Chrystus przechodzi*, 96.

17. Wigilia Paschalna, przygotowanie Paschału.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/article/wielka-sobota-towarzyszyc-matce-bolesnej/> (28-03-2026)